

Niedziela

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

Dz 2, 1-11;

Ps 104 (103), 1ab i 24ac. 29b-30. 31 i 34;

1 Kor 12, 3b-7. 12-13;

J 20, 19-23;

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego- Zielone świątki najstarsze święto w Kościele, jest dopełnieniem zwycięstwa Jezusa nad śmiercią i grzechem. W tym dniu rozpoczął działalność Kościół święta wspólnoty, gdzie wszyscy jesteśmy „zrodzeni” dla życia wiecznego – byliśmy umarli, a dzięki mocy Boga, Ducha Świętego, prawdziwie żyjemy. To dzień w którym ten rodzący się kościół został posłany do wszystkich ludów. W dniu Pięćdziesiątnicy Apostołowie zostali wyprowadzeni z przytulnego, ale przecież małego Wieczernika, by głosić Ewangelię.

Liturgia dzisiejszej Uroczystości, zaprasza nas, by zasłuchać się w powiew Mocy Ducha Świętego. To jest powiew Jego Miłości, która przynosi pokój. Ta miłość to Duch Święty działający również i dziś! Wśród nas! I dla nas! Zostajemy zaproszeni, by nie tylko przypomnieć sobie o jednej z tajemnic naszej wiary, nie tylko uświadomić sobie istnienie Ducha Świętego.

Jesteśmy dziś zaproszeni do tego, by przyjąć Go do swojego serca. By zaprosić Go do swojego życia. By jak Apostołowie po zmartwychwstaniu spotkać Jezusa. **Jak Tomasz wyznać z wiarą: „Pan mój i Bóg mój”.**

Potrzeba tylko jednego: gotowego serca

Duch zatem przychodzi i stwarza wszystko na nowo. Odnawia się oblicze ziemi... Ze strony człowieka potrzebna jest jedna jedyna rzecz: uczciwe, przejrzyste serce. To jest **„miejsce spotkania”** jedyne uzdolnione do tego, aby przyjąć **„Najmilszego z Gości”**, jak go przyzywa Sekwencja na dzień Pięćdziesiątnicy, którą przed chwilą modliliśmy się wszyscy. To tam, w sercu wierzącego, i jedynie tam, może być rozlana w nieogarnionej mierze Miłość wiecznie żywa. Na gruncie serca wyrosną też owoce Ducha: miłość, pokój, radość, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Tak bardzo potrzebne w dzisiejszym trudnym czasie.

Uroczystość zesłania Ducha Świętego – radość z nowych kapłanów

Radujemy się z daru święceń kapłańskich, które w dniu wczorajszym w Bazylice Archkatedralnej przyjęło 6 diakonów naszej diecezji wśród których był Wasz syn, brat, wnuk, parafianin diakon Mariusz. To do niego w sposób szczególny Chrystus zwrócił się przed kilkoma laty zaproszeniem **„Pójdź za Mną”**, a On jako młody

chłopak odpowiedział na to zaproszenie. Po sześciu latach formacji, rozeznawania przed rokiem w dniu święceń diakonatu potwierdził, że chce iść za Chrystusem.

Wczoraj w sakramencie święceń został diakon Mariusz został napełniony Duchem Świętym i przyobleczony mocą z wysoka. Chrystus podzielił się z nim władzą odpuszczania grzechów. Dziś już Ksiądz Mariusz chce się podzielić z nami swoją radość, i największym najcenniejszym darem sprawując Mszę świętą. prymicyjną w parafii, w której się wychował i wzrastał.

kapłaństwo

Chrystus który wstępował do Nieba pozostawił na obietnicę, że pozostanie z nami:

„A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Te słowa Chrystusa wstępującego do nieba nabierają dziś szczególnego wymiaru. Podprowadzają nas pod tajemnicę kapłaństwa, gdyż to przez kapłanów Chrystus dalej kieruje założonym przez siebie Kościołem. Przez ich posługę udziela łask i naucza. Kapłan jest postawiony przez Boga, by towarzyszył człowiekowi na drodze jego życia – od początku do końca.

Jak wiele zawdzięczamy kapłanom

Uroczystość święceń kapłańskich – prymicji, To dobry czas, żeby zdać sobie sprawę z tego, jak wiele zawdzięczam kapłaństwu. Pewien młody człowiek powiedział: „Dociera do mnie, że gdyby nie kapłani, to po prostu nie byłbym tym, kim jestem. Są jak drogowskazy, stojące na każdym skrzyżowaniu mojego życia. Jeśli je zignoruję, nigdy nie dotrę do celu, którym jest niebo”.

To kapłan już kilka tygodni po narodzinach pokropił moją głowę święconą wodą. Włączył mnie we wspólnotę Kościoła, mówiąc: „**Ja ciebie chrzczę**”. Parę lat później po raz pierwszy mnie rozgrzeszył, udzielił pierwszej Komunii Świętej. Za jakiś czas, o którym wie tylko Bóg, kapłan wypowie nad moją trumną słowa ostatniego pożegnania. Te proste, życiowe fakty bardzo dobitnie pokazują, że dar kapłaństwa, jest nie tylko czymś, co jak klamra spina chrześcijańskie życie, ale jest tym, co przede wszystkim je wypełnia.

Kapłan więc towarzyszy człowiekowi od początku aż do bramy wieczności! Jak nieoceniona jest jego posługa! Ile więc zawdzięczamy kapłanom?!

Księżu Mariuszu wspomnij dziś i nie zapominaj nigdy o kapłanie, który cię ochrzcił, o kapłanach którzy podawali ci Komunię świętą czy udzielali rozgrzeszenia, pamiętaj o

swoich katechetach o kapłanach rodakach i tych którzy pracują w twojej rodzinnej parafii. W końcu o biskupie, który udzielił ci bierzmowania, święceń diakonatu, a w dniu wczorajszym łaski święceń kapłańskich. Ty sam tak wiele otrzymałeś przez pośrednictwo kapłanów, a w dniu wczorajszym sam stałeś się kapłanem Jezusa Chrystusa, by On przez ciebie darzył wiernych tymi łaskami!

Rodzice i rodzina

Nie byłoby dziś Mariusza gdyby nie było jego domu rodzinnego z modlitwą i troską rodziców. Dziś chcemy Wam drodzy rodzice podziękować, za to, że waszą miłość za to że przyjęliście dar nowego życia, za trud wychowania za to, że wasz dom był dla ks. Mariusza pierwszym seminarium w którym uczył się kochać Pana Boga i ludzi.

Podziękujcie dziś za powołanie z waszej rodziny! Nie może bowiem Pan Bóg bardziej wyróżnić rodziny, jak przez dar powołania.

Zostaniesz posłany

Już za kilka tygodni zostaniesz przez Boga posłany, aby realizować słowa, które – jak zapewne pamiętasz – wypisane są dużymi literami w dolnej kaplicy przemyskiego Seminarium: **„Nie wyście mnie wybrali, ale ja Was wybrałem i przeznaczyłem Was na to,**

abyście szli i owoc przynosili". Zostaniesz posłany do różnych ludzi. Do takich, których prosta wiara i dziecięca ufność rzucą Cię na kolana i do takich, których spowiedzi pokażą Ci, ile jeszcze Ty sam musisz nad sobą pracować, aby im dorównać. Ale pójdziesz również i do takich, którzy z drwiącym uśmiechem – jak ateńczycy św. Pawłowi – powiedzą Ci: „**Postuchamy cię innym razem**”.

Pójdziesz do ludzi bardzo prostych i bardzo wykształconych, spotkasz na swojej kapłańskiej drodze ludzi żyjących w nędzy i pławiących się w luksusie, pójdziesz do takich, którzy z szacunkiem będą chcieli pocałować Twoją dłoń i do takich, którzy na Twój widok obrzucą Cię obelgami. **Bądź jednak - tak jak Chrystus - kochać jednych i drugich.**

Ucz więc ludzi modlitwy, ucz ich tego jak mają otwierać swoje serca na Boga, nie żałuj tego czasu, który spędzisz w konfesjonale. Pamiętaj, że kiedy będziesz wypowiadał słowa rozgrzeszenia, sam Chrystus będzie rozgrzeszał! Kiedy będziesz udzielał „**chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego**” (Mt 28,19), to sam Chrystus będzie chrzczył. Nigdy nie zapomnij, że stałeś się drugim Chrystusem (alter Christus) i od dziś już nie żyjesz dla siebie, ale żyjesz i działasz w osobie Chrystusa głowy. **Od dziś cel twojego życia jest jeden: uczestniczyć w**

zbawianiu dusz! Nic i nikt nie może przyćmić tego celu! i staraj się zawsze naśladować w swoim postępowaniu przykład Dobrego Pasterza.

Księżę Mariuszu! **Nie licz zbytnio na podziękowania za Twój trud**, za Twoje poświęcenie, za serce wkładane w wykonywaną pracę. Po ciężkim i pracowitym dniu powtarzaj sobie słowa, które Chrystus polecił powtarzać swoim uczniom „**słudzy nieużyteczni jesteśmy**”.

W trudnej posłudze kapłańskiej, nie załamuj się brakiem widocznych owoców swojej pracy! **Wszystko rób w zjednoczeniu z Chrystusem i dla Niego**. Kiedy przyjdą chwile zmęczenia, strapienia, zniechęcenia, kiedy przyjdzie szara codzienność szukaj mocy u Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. **Zawierzaj się nieustannie Jego Matce**. Owoce pracy duszpasterskiej zostaw Bogu, a ty skup się na wypełnianiu woli Bożej. Dlatego pytaj się nieustannie Jezusa, tak jak pytał go św. O. Pio: „Panie, jakim jestem kapłanem?”.

Nade wszystko, ukochaj sakrament Eucharystii. Kapłaństwo jest bowiem dla składania Ofiary, z której płyną wszystkie łaski. Na twoje słowa chleb będzie

stawał się Ciałem naszego Boga, a wino Jego Krwią. Cała więc godność kapłana bierze swą moc z Eucharystii. Dlatego strzeż się rutyny w sprawowaniu Mszy św. **Niech każda Msza będzie sprawowana jakby była pierwsza i ostatnia w twoim życiu.**

Módlcie się z kapłanów i o nowe powołania

Was wszystkich tu zgromadzonych chcę prosić o modlitwę w intencji kapłanów, a zwłaszcza o modlitwę w intencji Księdza Mariusza, naszego Prymicjanta. Módlmy się za Niego nie tylko dziś, w dniu Jego prymicji, ale każdego dnia.

Księżu Mariuszu na koniec życzę Ci odwagi, abyś z Maryją, Matką kapłanów, z św. Mariuszem swoim patronem, z Twoim Aniołem Stróżem stawał do służby Kościołowi, stawał do Najświętszej Ofiary i każdego dnia wytrwale niósł pod Krzyż Zbawiciela troski tych wszystkich ludzi, których w życiu spotkasz. To dla nich zostałeś powołany, to ich zbawienie poprzez sakrament kapłaństwa, Chrystus powierza dzisiaj Tobie, to w jedności z Chrystusem zbawisz siebie i tych ludzi, których Pan Bóg postawi na twojej kapłańskiej drodze. Amen.